

JERZY STARNAWSKI

BIBLIOTEKA SIMONA SIMONIDESA
W CZTERECHSETNĄ ROCZNICĘ URODZIN POETY.

I

Hic mortui vivunt et muti loquuntur... Napis, który widniał aż do wojny ostatniej na Bibliotece Politechniki Lwowskiej — tym bardziej stosuje się do księgozbiorów, które po wiekach odtworzyć można w całości lub bodaj w części znikomej jako kolekcję zorganizowaną, związaną z nazwiskiem wybitnego męża lub z instytucją zasłużoną w dziejach kultury. W naszym cichym Lublinie mało dziś skarbów kulturalnych z dawnych wieków o znaczeniu ogólnopolskim, ale faktem nieprzeciętnej doniosłości było przybycie do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie resztek klemensowskiej Biblioteki Ordynacji Zamoyskich a wraz z nimi szczątków dawnej biblioteki Akademii Zamojskiej i księgozbioru największego po Kochanowskim poety renesansu — Simonidesa. Książki te to „rówienniki“ wielkiego twórcy Akademii Zamojskiej, hetmana i kanclerza Jana Zamoyskiego, „rówienniki“ murów renesansowego Zamościa, pomniki lat najszczytniejszych w dziejach kultury ziemi lubelskiej.

Twórca *Sielanek* zyskał imię nieśmiertelne, ale jakże ułamkowo go znamy! Śmiało powiedzieć można, że nie zna poety ten, kto czytał tylko polskie sielanki, nawet wszystkie, a nie zajrzał bodaj do dzieł łacińskich ostatniego humanisty polskiego.

Sławę u współczesnych odebrał Simonides ogromną. Poeta Stanisław Grochowski, wydając w roku 1604 poemat Simonidesa *Divus Stanislaus*, stwierdzał w liście dedykacyjnym do Bernarda

Maciejowskiego: *Magni ingenii et excellentis doctrinae vir*¹. Wcześniej jeszcze biograf Hozjusza, Stanisław Reszka, pisał do Simonidesa 28 marca 1590: *Iosepho tuo nihil vidi castius. Divo Stanislao nil maturius, Aelinopeane nil vehementius...*².

Stylem łacińskim władał Simonides tak pięknie, że nie byle kto, bo wielki Justus Lipsius konkludował: *macte, spondeo tibi, paucos in Europa esse (et est ingens poetarum copia, ut apum) paucos, inquam, qui meo quidem sensu sic scribant*³.

I nie mniej sławny od Lipsiusa Scaliger gratulował Zamoy-skiemu poety, który *escrit fort bien*⁴.

Inny jeszcze humanista, Jerzy Douzy, wspomina z wdzięcznością i z entuzjazmem odwiedziny u Simonidesa we Lwowie, sławiąc męża, który *quanto orchestrae plausu Parnassi collem institerit*⁵.

Zacytowane pochwały wyprzedzające o lat dziesięć lub dwadzieścia nawet sielanki polskie nie do poety wsi polskiej były skierowane, ale do autora licznych traktatów i dzieł poetyckich łacińskich. Profesor teologii scholastycznej Akademii Zamojskiej był przede wszystkim poetą, i to uwiecznionym, ale także i filologiem. Zależność *Sielanek* polskich od eklog Teokryta i Wergiliusza była już przed sześćdziesięciu laty przedmiotem dociekań⁶. Ustalono ile wierszy przejął z obu mistrzów starożytnych, wskazano niektóre inne zapożyczenia i filiacje, choć dotąd nie poddano dokładnej analizie filologicznej zagadnienia, jak parafrazował Simonides poetów antycznych. Zestawiano niejednokrotnie listę pisarzy wymienianych przez Simonidesa w dziełach i w korespondencji, ale nie podjęto problemu wskazanego w roku 1929 przez Wilhelma Bruchnalskiego: nie zajęto się stosunkiem Simonidesa do *studium humanarum disciplinarum*⁷. Zbadano działal-

¹ Cyt. za Simonis Simonidae Bendoński *Opera omnia procurante* A. M. Durini, Warszawa 1772, s. 252.

² Ibidem, s. 332—333.

³ Ibidem, s. 41.

⁴ Józef Kallenbach, *Les humanistes polonais*, Fryburg 1891, s. 35.

⁵ Ibidem, s. 37.

⁶ Por. przede wszystkim rozprawkę Wiktora Hahna *Szymon Szymonowicz jako filolog (Kartka z dziejów filologii w Polsce)*, Lwów 1897 (odb. z „Przewodnika Naukowego i Literackiego“).

⁷ Wilhelm Bruchnalski, *Postulaty badań nad twórczością Szymonowicza*, W: *Pamiętnik Zjazdu naukowego im. Szymona Szymonowicza w Zamościu we wrześniu 1929*, Zamość 1930, s. 15 i n. Juliusz Kleiner podawał na swej obszernej i różnorodnej liście tytułów prac magisterskich te-

ność edytorską Simonidesa⁸, ale fakt, że mowa Pseudo-Epifaniusza wydana została z rękopisu *ex Bibliotheca Simonis Simonidae* — nie zaprowadził badaczy do dalszych dociekań nad biblioteką wydawcy. Tym to dziwniejsze, że od prac poświęconych Akademii Zamojskiej i jej profesorom⁹ dawno już wiadomo było, jak wielką bibliotekę posiadał Simonides. Znany był jego zapis, przekazujący blisko półtora tysiąca książek na rzecz Akademii, Dzieje księgozbioru były także — w ogólnym przynajmniej zarysie — znane badaczom¹⁰. Wiadomo, że księgozbiór Akademii służył uczelni aż do ostatnich lat jej istnienia, a po likwidacji Akademii przekazany został do Biblioteki Ordynacji Zamojskich. Bibliotekę tę w roku 1811 przewieziono do Warszawy, gdzie istniała aż do roku 1944. Jednakże część książek byłej Akademii została zatrzymana w klemensowskiej bibliotece pałacowej rodziny Zamojskich i w przeciwieństwie do warszawskiej Biblioteki — udostępnionej już od bardzo wielu lat publiczności — te książki chyba wyjątkowo stanowiły przedmiot badań uczonych. Monografię Biblioteki Ordynacji Zamojskich przygotował w latach wojny ostatniej wieloletni zasłużony pracownik tej biblioteki, dziś dyrektor Biblioteki Narodowej, Bohdan Horodyski. Księgozbiór Simonidesa otrzymałby w tej monografii omówienie wyczerpujące. Niestety klęska bibliotek warszawskich w powstaniu 1944 roku skurczyła monografię zamierzoną do krótkiego zarysu. Biblioteka Ordynacji Zamojskich straciła lwia część swych zasobów; ofiarny personel zdołał z narażeniem życia ocalić jeno garść rzeczy najcenniejszych. Dziś więc z biblioteki największego poety Zamojszczyzny istnieją tylko szczątki: w Bibliotece Narodowej w Warszawie (książki uratowane spod gruzów Biblioteki Ordynacji Zamojskich w Warszawie), w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece im. Łopacińskiego w Lublinie (książki z Klemensowa) i przygodne egzemplarze w innych bibliotekach.

mat: Jak Simonides tłumaczył i parafrazował Teokryta i Wergiliusza? Temat ten nie znalazł jednak nigdy autora.

⁸ Przede wszystkim W. Hahn, op. cit.

⁹ Ks. Jan Ambroży Wadowski, *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej...*, Warszawa 1899—1900; Jan Kochanowski, *Dzieje Akademii Zamojskiej (1594—1784)*..., Kraków 1899—1900; Stanisław Łempicki, *Działalność Jana Zamojskiego na polu szkolnictwa*, Kraków 1921.

¹⁰ Poza wzmiankami w pracach o Akademii także w rozprawie Bogdana Horodyskiego, *Zarys dziejów biblioteki ordynacji zamojskiej*, W: *Studia nad książką poświęconie pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 296—341. Uwagi o księgozbiorze Simonidesa na s. 299.

II

Właściciel jednej z największych bibliotek polskich w dobie renesansu, założonej w cichym *tusculum* na ziemi Zamojskiej, miał u współczesnych sławę bibliofila. Wiadomo, że kiedyś — widocznie otrzymawszy jakiś zasiłek od Kanclerza — nabył księgozbiór rajcy lwowskiego, Jana Zaleskiego ze Skalmierza: wiele książek ma superekslibris Zaleskiego. Biblioteka Simonidesa prześcignęła bardzo wyraźnie księgozbiory innych profesorów Akademii i uczonych związanych z Zamościem, najznakomitszych nawet, takich jak: Jan Arundinensis, Adam Burski, Szymon Birkowski (brat Fabiana, kaznodziei), Piotr Ciekliński, Tomasz Drezner, Dawid Hilchen, Wojciech Nowopolski, Kacper Solski (siostrzeniec Simonidesa), Melchior Stephanides, Jan Ursinus, Walenty Vidaviensis i inni. Książki wymienionych uczonych i pisarzy również w szczątkach znikomych przeszły te same koleje, co księgozbiór Simonidesa.

Bibliotekę Simonidesa zestawiano z księgozbiorem Hetmana i Kanclerza¹¹. W przeciwieństwie do magnata, który zaopatrzył swe książki w piękny superekslibris¹², skromny uczony i poeta podpisywał swe księgi ręcznie zawsze nazwiskiem w brzmieniu łacińskim, najczęściej formułą: *Simonis Simonidae Ex libris Simonis Simonidae*, *Ex libris Simonis Simonidae Leopoliensis*, *Ex bibliotheca Simonis Simonidae*.

Zakorzeniło się u nas błędne nazywanie poety jego polskim nazwiskiem, zresztą autentycznym: Szymon Szymonowicz. Należy się liczyć z faktem, że jako Simonides podpisywał wszystkie swe utwory, nawet polskie, a więc jest to pseudonim tego znaczenia, co np. Kallimach. Nikt przecież nie mówi o żywocie Grzegorza z Sanoka jako o dziele Buonaccorsiego; nazywamy tę biografię dziełem Kallimacha. Ten fakt historycznoliteracki, tak oczywisty, choć zapomniany powszechnie¹³, wesprzeć należy argumentem zaczerpniętym ze zbadania istniejących resztek księgozbioru: wszystkie książki podpisane są nazwiskiem Simonides, nie zaś Szymonowicz. Niedostatecznie uwzględniano również korespondencję poety, znaną w dużej części. Nie tylko zawsze podpisywał

¹¹ B. Horodyski, op. cit.

¹² Por.: Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia w Lublinie 1907—1957, Lublin 1958 ilustr. 28 (po s. 367).

¹³ Formy Simonides przestrzegał zawsze bardzo konsekwentnie Juliusz Kleiner.

się Simonides, ale i piszący doń tytułowali go często: Miłościwy Panie Simonides. Taką kartkę napisaną zupełnie nieczytelnym pismem, na której odczytać się dają jedynie słowa: „M-ściwy Panie Simonides. Posyłam...” kryje egzemplarz Simonidesowy Fallopiusa w Bibliotece Łopacińskiego (sygn. 503/Ik). Ocalałe resztki biblioteki Simonidesa świadczą, że tak powinno brzmieć raz na zawsze nazwisko poety.

Po śmierci Simonidesa dopisywano na karcie tytułowej: *Cessit Bibliothecae Academiae Zamoscensis, Legatus Bibliothecae Academiae Zamoscensis, Legatus ab eodem Bibliothecae Academiae Zamoscensis, Donatus Bibliothecae Academiae Zamoscensis*. Ekslibrisy zaś otrzymały książki Simonidesa w dwa wieki później: były to znaki z nazwiskiem Stanisława Ordynata Zamoyskiego z datą 1804 lub 1815 r.

Korespondencja poety niejedną dowód daje, jak ceniony był księgozbiór, z którego korzystali wybitni współcześni z hetmanem koronnym, mecenasem poety, na czele. Oto list Simonidesa do Zamoyskiego z roku 1594:

Jaśnie wielmożny mnie wielce miłościwy panie hetmanie koronny.

Uniżone służby moje w miłościwą łaskę W. M. mego Pana pilnie zaleciwszy.

Tych Epitomas o które WM. raczysz pisać, w bibliotece mej nie mam. Przed kilką niedziel żądał ich ode mnie P. Ursinus; dałem się starać o nie po bibliopolach niemieckich; między krakowskimi naleźć się nie mogły. Skoro mi do ręku przydą, nie omieszkać ich do WM. przesłać. Wszakże cokolwiek między księgami do tych nauk naleźć się będzie mogło, zebrawszy sam leda w dzień do WP. przywiozę. [...]

We Lwowie roku 1594. Martii 18.

WM. swego MPana naniższy sługa
Simon Simonides¹⁴.

Autor listu miał, jak widać, zdolność zdobywania książek nie tylko od „bibliopolów” najbliższych, ale i od dalszych. Nic dziwnego, że i Zamoyski i Ursinus niejednokrotnie korzystali z jego usług. Oto list do Kanclerza pisany w cztery lata później:

Jaśnie Wielmożny panie, panie mój miłościwy.

Priscianum i Donatum na Terentiusa posłałem do p. Ursina. Amannensem greckiego nie dostałem jeszcze. Śnać do Ostroga odjechał. Do-

¹⁴ Cyt. za Augustem Bielowskim, *Szymon Szymonowicz, W: Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. II, Kraków 1875, s. 105 i nn. Cytowany list na s. 120.

sieję go tam listem i uczynię staranie, żeby się mógł dostać. P. Boga o to proszę, abym WM. mego MPana w rychle w dobrym zdrowiu oglądał.

We Lwowie anno (15) 98 Mail 29,

WM. mego MPana naniższy sługa
Simonides¹⁵.

Jak zaś dokładnie pojmował zadania edytora naukowego i jakich to znakomitych przyjaciół używał pomocy w ściąganiu rękopisów i dzieł drukowanych w najlepszych oficynach włoskich po to, by w Zamościu, pod jego okiem, w założonej przez niego drukarni, powstawały *editiones principes* tekstów nie publikowanych poprzednio (poza Pseudo-Epifanium także *Metafizyka* Herreniusza i niezrealizowane wydanie *Aktuariusza*) — niech świadczą listy do Douzów. W liście do Jerzego z 26 czerwca 1597 r. dopomniał się o potrzebne mu rękopisy słowami:

[...] *si quid librorum manuscriptorum mea causa comparasti, ubi hominem monueris, pretium dabit, et ad me transferet.* [...] ¹⁶

A przygotowując edycję *Aktuariusza*, tak pisał 1 VIII 1604 r. do Jana Douzy:

[...] *puto te velle scire, quid illo manuscripto Actuario fiat, quem heroi meo dono Diedericus tuus attulerat. Eum ubi accepit statim mihi negotium datum fuit edendi illius. Arripui laudem tantam cupire et iam mihi eram, ut typographum occuparem: cum ecce reperio non integrum esse exemplar; in methodi libris posteriores duos de compositione medicamentorum omnes desiderari. Statim mihi curae fuit per Italicas bibliothecas inquirendi, sicubi supplementa haec parari possent. Et in Vaticana et in caeteris frustra fui; nusquam comparent. Itaque quid facerem, incertus fui. Ederem quicquid hoc a te nacti sumus? an etiam studium caetera acquirendi non omitterem? Hoc sequendum et te appellandum putavi, si forte opera tua beneficium hoc solidum habere possimus. Cum enim methodi libros Mathistus transtulerit, in vestris alicubi bibliothecis exemplar hoc haerere spero Ruellius, qui de compositione medicamentorum edidit, ex Bibliotheca Gallicana forsitan habuit. Per claritatem nominis tui et auctoritatem facile tu reliquias istas ubi sint erues, quas ubi ad nos transmiseris, illico, uti ante monueras, medicorum tersissimus lucem aspiciet; beneficiumque tuum bono publico testabitur. Postremo quicquid censueris, effectum dabimus. Bene vale, vir clarissime. Zamoscii Kal. Augusti A. MDCIV* ¹⁷.

¹⁵ Ibidem, s. 131.

¹⁶ Ibidem, s. 129.

¹⁷ Cyt. za Kallenbachem, op. cit., s. 54—55.

Troskliwość filologiczna, jakiej nie powstydziliby się wydawcy XX wieku.

III

Z kolei opisać wypadnie istniejące szczątki biblioteki. Wojewódzka i Miejska Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie posiada obecnie 27 woluminów stanowiących ongiś własność Simonidesa; wszystkie szesnastowieczne. Dzieł naprawdę jest więcej, gdyż 1. 4 tomy pełnego wydania dzieł Cyserona opracowane zostały w dwa woluminy; 2. 1 wol. jest klockiem zawierającym 5 dzieł; 3. inny jeszcze wolumin łączy Arystotelesa z Teofrastem. Inkunabułów brak.

Biblioteka Narodowa w Warszawie otrzymała spod gruzów Biblioteki Ordynacji Zamojskich 5 inkunabułów Simonidesowych i 38 woluminów druków szesnastowiecznych, z których jeden jest klockiem zawierającym trzy dzieła. Ponadto w Bibliotece Narodowej zaobserwowano już w książkach szesnastowiecznych pochodzących z Biblioteki Ordynacji Zamojskich, nie podpisanych nazwiskiem Simonidesa, marginalia podobne do tych, jakie widnieją w książkach stanowiących jego własność, marginalia pisane tą samą ręką, która podpisywała *Simonis Simonidae*. Brak zaś karty tytułowej nie pozwala dzieła przysądzić bibliofilowi zamojskiemu. Być może, iż książki z marginaliami Simonidesa są i w Lublinie poza 27 Simonidesowymi i dlatego uzyskane dotąd cyfry wypadnie przy bliższych badaniach wzbogacić. A wzbogacić je trzeba zapewne i o kilka — a może więcej — egzemplarzy „w rozproszeniu“. W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego opracowuje się obecnie starodruki byłej Biblioteki Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie. Biblioteka ta w końcu XIX wieku przeprowadziła wymianę dubletów z Biblioteką Ordynacji Zamojskich w Warszawie, otrzymawszy wśród starodruków pewną liczbę dzieł należących ongiś do księgozbioru Akademii Zamojskiej, a wśród nich i parę egzemplarzy Simonidesowych. Dotąd odnalazł się jeden eksponat Simonidesowy: *Epictetus. Simplicii commentarius in Enchiridion Epicteti cum texto Graece*. Venezia 1528¹⁸.

Inkunabuły Simonidesowe są następujące: 1. *Ammoniusa Commentarius in quinque voces Porphyrii*, Venezia 1500 (sygn. F1113),

¹⁸ Należy dodać, że autor niniejszego szkicu szukał książek Simonidesowych daremnie wśród przeszło 2000 druków starych biblioteki kapitulnej w Zamościu.

2. Arnolda de Villa nova *Breviarium practicae*, Venezia 1947 (sygn. F1046); 3. Magninusa z Mediolanu *Regimen sanitatis* (b. m.) [1482] (sygn. Qu 83); 4. Owidiusza *Opera omnia impressa per Xpoforum de Pensis de Mandello*, Venezia 1498 (mimo tytułu *Opera omnia* naprawdę brak tu *Metamorfoz*). (Sygn. F1119); 5. *Epistolae diversorum philosophorum, oratorum, rhetorum*, ed. Marcus Musurus, Venezia 1499 (zbiór bardzo obszerny, m. in. Plato, Arystoteles), (sygn. Qu 74).

Wśród druków szesnastowiecznych przechowywanych obecnie w Warszawie zanotować wypadnie przede wszystkim pięć poloników, w tym cztery dzieła łacińskie szesnastowiecznych autorów polskich i krakowską edycję *Sumy filozoficznej* Alberta Wielkiego z roku 1587, zaopatrzoną listem dedykacyjnym Andrzeja Schöna do biskupa wrocławskiego Gerina (sygn. O 90). Reprezentowani są następujący autorzy polscy: Feliks Sierpcius dziełem polemicznym z zakresu medycyny: *Examen thematum Stanislai Zavacii*, Kraków 1563 (sygn. O 61); Krzysztof Sturcius książką historyczną *Ausa Caroli Sudermaniae ducis*, Gdańsk 1598 (sygn. Qu 103); wreszcie dwaj słynni antagoniści: Jakub Górski — powszechnie znanym traktatem *De figuris*, Kraków 1560 (sygn. O 188); Benedykt Herbest — poprzez *Computus...* w edycji, której *terminus a quo* da się określić: 1559 (sygn. O 189).

Z pozostałych 35 dzieł wymienić trzeba trzy pozycje greckie, wszystkie znakomite: wenecką edycję tragedii Sofoklesa z 1502 (sygn. O 1335); bazylejskie wydanie Pindara z 1535 (sygn. Qu 2145); *Simpliciusa Commentarii in VIII Aristotelis Physicæ libros*, wyd. w Wenecji 1526 (sygn. F 1253). W liczbie dziesięciu reprezentowani są *auctores Latini*: kolońska edycja Terencjusza z 1529 (sygn. O 1337); lipskie wydanie *Paradoxów* Cycerona (b r.) (sygn. O1223); wenecka edycja *De officiis* z 1514 (sygn. F1250); augsburskie wydanie Neposa z 1520 (sygn. Qu 2041); wiedeńskie wydanie Sallustiusza *De Catilinae coniuratione* z 1521 (sygn. Qu 2069); strasburskie wydanie *Georgik* z 1513 (sygn. Qu 2028); bazylejska edycja Quintusa Curtiusa *De rebus gestis Alexandri Magni* z 1543 (sygn. O 1210); Celsusa *Medicinae libri VIII* — wyd. weneckie z 1528 (sygn. Qu 2080); bazylejska edycja Firmicusa Juliusa *Materna Astronomicon* z 1551 (sygn. F 1342); kolońskie wydanie Wegecjusza Flawiusza *De re militari* z 1524 (sygn. O 1312); bazylejska edycja Fulgencjusza Plancjadesa *Mythologiarum libri III* z 1536 (sygn. O1237). Pięć pozycji należy do literatury kościelnej, m. in. strasburska *Biblia* z 1526 (sygn. O 1217); paryski *Psalterz* z 1547 (sygn. O 1384); i z początku w. XVI (b. m. i r.) *Themata atque introductiones Evangeliorum* (sygn. F 1324). Pozycje pozo-

stałe w liczbie 17 — to dzieła filozofów starożytnych i średnio-wiecznych oraz humanistów. Poczet ich otwiera wenecka edycja Boecjusza *De philosophiae consolatione* 1522 (sygn. O 1310). Do-trzymują jej krok dzieła Lipsiusa wydane w Antwerpii w 1585 (sygn. Qu 2103).

Poświęcono już studium osobne zasługom Simonidesa jako... lekarza¹⁹. Nie może się przeto wydać dziwna obecność wśród książek poety-humanisty sześciu dzieł medycznych poza wspom-nianym już Celsusem. A skoro zasługi Simonidesa jako filologa znane są powszechnie, przeto nie dziwi obecność księgi *Grammatici illustres* z 1516 (sygn. F 1212) i Aeliusa Nebriscensis, *In Latinam grammaticam introductiones* (Lyon 1517) (sygn. Qu 2178).

Wśród 27 woluminów włączonych ostatnio do Biblioteki Łopacińskiego brak niestety poloniców. Bardzo wyraźnie oddzielają się tu autorzy greccy, łacińscy i humanistyczni. Szereg pisarzy greckich otwiera godnie Ajschylos w edycji paryskiej Henryka Stephana z 1567 (sygn. 417/II/K). Frankfurcka edycja Arystotelesa *Etyki* z 1584 (sygn. 432/II K) — to drugi z kolei tom zawierający dzieła literatury okresu niepodległości. Pozostałe łączą się z autorami doby powszechnej: Teofrast w bazylejskiej edycji z 1541 (sygn. 561/I K) a wraz z Arystotelesem jego *Charaktery* we frankfurckiej edycji z 1584; *Phenomena* Arata w paryskim wydaniu z 1599 (sygn. 436/II K); Lykofron Chalcydyjski w bazylejskim wydaniu z 1566 (sygn. 451/II K); Klaudiusz Aelianus w gessnerowskiej zürichskiej edycji z 1556 (sygn. 536/I K); Oppianus w lejdejskim wydaniu z 1597 (sygn. 257/III K); Jana Stobaeusa *Sententiae ex Thesauris Graecorum delectae...* w gessnerowskim zürichskim wydaniu z 1559 (sygn. 510/I K).

Auctores Latini reprezentowani są w liczbie siedmiu: Lukrecjusza *De rerum natura* w wydaniu paryskim z 1563 (sygn. 409/II K); czterotomowe pełne lejdejskie wydanie Cyclerona z 1585 oprawne w dwa woluminy (sygn. 459/I K i 460/I K); pełne antwerpskie wydanie Wergiliusza z 1583 (sygn. 494/I K); Marcellina *Gestarum rerum* L. XIV—XXXI, (a więc wszystko, co się zachowało) i Eutropiusza *Historiae Romanae* L. X w klocek b. m. i r. (sygn. 328/III K); antwerpskie wydanie Nonniusza Marcellusa *De proprietate sermonum* 1565 (sygn. 197/III K); wreszcie tom V dzieł św. Augustyna w wydaniu bazylejskim 1542 zawierający *De civitate Dei* (sygn. 482/I K).

¹⁹ Stanisław Łempicki, *Lekarska sława pana Simonidesa*, W: *Renesans i humanizm w Polsce*, Kraków 1952, s. 427 i nn.

Z literatury średniowiecznej i renesansowej jest tu 15 pozycji. Nie brak największych uczonych i pisarzy doby humanizmu: Fallopius we frankfurckim wydaniu z 1584 (sygn. 503/I K); *Epistolarum liber* znakomitego stylisty Mureta (b. m. i r.) (sygn. 100/III K); *Adversariorum* t. III Tourneboeufa (sygn. 517/I K); Adriana de Joughe *Nomenclator omnium rerum* w wydaniu antwerpskim z 1526 (sygn. 267/III K); Jana Bodina *De Republica libri VI* w wydaniu frankfurckim z 1591 (sygn. 298/III K). Obecność dwu dzieł historycznych, Jana Dubraviusa biskupa ołomuńskiego: *Historia Boiémica* w wydaniu bazylejskim z 1535 (sygn. 549/I K) i Hektora Boecjusza, *Scotorum Historiae* w edycji paryskiej z 1579 (sygn. 525/I K), świadczy o rozległych studiach Simonidesa z zakresu historii powszechnej.

Oczywiście nie mogło się obyć bez dzieł medycznych. Reprezentuje je poza wymienionym Fallopiuszem Piotr van Forest *Observatum et curationum medicinalium libri XXXII*. Antwerpia 1583 (sygn. 104/III K). Wcale ładnie wygląda kolekcja z zakresu filologii. Trafił do Simonidesa gramatyk hiszpański, Antoni Lulle, w bazylejskim wydaniu z 1558 dzieła *De oratione libri VII quibus non modo Hermogenes ipse totus, verum etiam quicquid fere a reliquis Graecis ac Latinis de Arte dicendi traditum est, suis locis aptissime explicatur*. Znakomitemu greycyście zamojskiemu, którego osiągnięcia na tym polu otrzymały omówienie osobne²⁰, potrzebny był tom Konrada Dinnera, profesora fryburskiego, *Epithetorum Graecorum farrago* we frankfurckim wydaniu z 1589 (sygn. 305/III K) jak również wenecki tom z 1556 *Athenaei Deipnosophistarum sive Coenae sapientium libri XV* (sygn. 542/I K). Czytelnikowi literatury rzymskiej użyczył wskazówek tom, na którym uszkodzona karta tytułowa odtworzona ręką dziewiętnastowiecznego bibliotekarza brzmi: *Curtii Pichenae... ad Cornelii Taciti Opera Notae...* Frankfurt 1600 (sygn. 101/III K). A wymieniony już klocek 328/III K zawiera po Marcellinie i Eutropiuszu dość pokaźny zbiór komentarzy humanistycznych do Swetoniusza.

IV

Biblioteka Simonidesa w zachowanych obecnie szczątkach w Warszawie i w Lublinie w pełni zasługuje na monografię. Już ogólne informacje o obu zbiorach pozwalają wysnuć wniosek, że jakkolwiek znikoma to część tego, co naprawdę posiadał uczony

²⁰ Stanisław Łempicki, *Szymon Szymonowicz jako greycysta*, W: *Renesans i humanizm w Polsce*, s. 409 i nn.

profesor zamojski, to jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności zachowały się tu książki różnorakie. Obrazują one w jakimś ułamku zarówno stosunki Simonidesa z współczesnymi mu uczonymi polskimi, jak też dowodzą jego gruntownego zrośnięcia się z literaturą starożytną, jego szerokiej znajomości literatury humanistycznej, jego pasji bibliofilskiej wyławiania książek z wszystkich znakomitych oficyn europejskich; odtwarzają wszechstronność zainteresowań autora *Sielanek*: teologia, historia, polityka, medycyna, filozofia, filologia, literatura piękna — to chyba tylko najważniejsze działy, spośród tych, jakie nie były mu obce.

Postulowana monografia pójść winna w dwu kierunkach: bibliograficznym i filologicznym. Należy się książkom Simonidesowym opis bibliograficzny niezwykle precyzyjny. Należy się on nie tylko ze względów ogólnie zrozumiałych, ale i dla uwydatnienia staranności właściciela biblioteki w ściąganiu z odległych stron edycji będących ostatnim chyba słowem ówczesnej humanistycznej precyzji filologicznej. Wystarczy przykładowo zacytować kilka tytułów. Oto pełny tytuł gessnerowskiej edycji Klaudiusza Aeliana z 1556:

Claudii Aeliani Praenestini Pontificis et Sophistae, qui Romae sub imperatore Antonio Pio vixit, Meliglossus aut Meliphtongus ab orationis suavitate cognominatus, opera, quae extant omnia, Graece Latineque e regione, uti versa hac pagina commemorantur: partim nunc primum edita, partim multo quam ante hae emendatiora in utraque lingua cura et opera Conradi Gesneri Tigurini. Tiguri apud Gesneros fratres.

Dzieła Aeliana zostały wydane przez cały zespół uczonych i to bardzo wybitnych. Rzecz *περι ζών ιδιοτητων De animalium natura* w 17 księgach otrzymało tu *editionem principem*; przekładu łacińskiego dokonali: Konrad Gessner (Szwajcar) i Piotr Gillius (Francuz). Tekst na podstawie rękopisów ustalił Jan Jakub Fugger. Dzieło *Ποικίλαι ιστοριαί (Variae historiae)* w 14 księgach opracował Justus Vulteius Vuetteranus. Traktat *Περί στρατηγικῶν τάξεων Ἑλληνικῶν (De militaribus ordinibus instituendis more Graecorum L. I)* przełożył na łacinę Franciszek Robortellus; wydanie zostało ozdobione wykresami i mapami będącymi jego dziełem (*ab eodem picturis quam plurimis illustrata*). Tom zawiera również *Ἐπιστολαὶ ἀγροικαὶ (Epistolae rusticanae)* wydane i przełożone na łacinę przez Sebástiana Guldenbecka. Wstęp, indeksy i spis rzeczy zupełnie nowożytnie.

Godne uwagi jest wydanie Ajschylosa:

Aeschyli Tragoediae VII. Que cum omnes multo quam antea castigationes eduntur, tum vero una, quae mutila et decurtata prius erat, integra nunc profertur. Scholia in easdem, plurimis in locis locupletata, et in pene infinitis emendata. Petri Victorii cura et diligentia. Ex officina Henrici Stephani MDLVII.

lub też list poety cylickiego Oppiana:

Oppiani poëtae Cilicis De venatione lib. IV, De piscatu lib. V cum interpretatione Latina, commentariis et indice rerum in utroque opere memorabilium locupletissimo confestis studio et opera Conradi Rittershusii Brunswicensis I. II. D. qui et recensuit hos libros denuo et Adr. Turnebi editionem Parisiensem cum trib. Mss Palatinis contulit: inde et var. Lect. et Scholia Graeca excerpt. Lugduni Batavorum ex officina Plautiniana apud Franciscum Raphelengium CIC IC XCVII.

Karta tytułowa poematu Lukrecjusza brzmi:

Titi Lucretii Cari de rerum natura libri sex a Dionysio Lambino Monstroliensis litterarum Graecarum in urbe Lutetia doctore Regio, locis innumerabilibus ex auctoritate quinque codicum manuscriptorum emendati, atque in antiquum ac nativum statum fere restituti, et praeterea brevibus et perquam utilibus commentariis illustrati. Parisiis et Lugduni habentur. In Guiliemi Rovillii et Philippi G. Rovillii Nep. aedibus, via Iacobaea sub Concordia. Cum privilegio Regis.

Podobną starannością odznacza się wydanie Teofrasta:

Theophrasti primum quidem Platonis, mox Aristotelis quoque discipuli et in Philosophiae professione successoris, omnium vero Philcsophorum, M. Tullii quoque testimonio, elegantissimi atque eruditissimi, Opera, quae quidem a tot saeculis adhuc restant, omnia: summo studio partim hinc inde conquisita, atque in usum veluti corpus nunc primum redacta: partim a multis quibus etiam hactenus scatebant mendis, doctorum virorum industria ac meliorum exemplarium ope repurgata. Eorum tum praestantiam, tum singulorum rationem ac ordinem ex Praefatione, et subiecto eidem Catalogo abunde cognosces. Cum Caesareae Maiest. et Christianiss. Galliarum Regis gratia ac privilegio ad septennium. Basileae.

Bibliotekarz dziewiętnastowieczny dopisał wydawcę i rok: „Ioh. Oporini 1541“.

A jeśli się doda, że Simonidesowy egzemplarz Wergiliusza posiada noty... Józefa Scaligera, to cały ten zasób wygląda dość imponująco. Niejedna z wymienionych edycji zachowała do dziś trwałą, nie zaś tylko historyczną, wartość.

Ale nie tylko opis świetnych osiągnięć filologicznych humanistów włoskich czy niemieckich stanowić winien materiał do filologicznej części przyszłej — oby jak najszybciej wydanej — monografii biblioteki Simonidesa. Czeka ją na opracowanie marginalia twórcy *Sielanek*, wcale liczne, niekiedy ważne, nawet rewelacyjne. Są tu drobiazgi niewarte ogłaszania drukiem *in extenso*, ale bardzo wiele — zwłaszcza wszystkie typu filologicznego — zasługują na gruntowne opracowanie i na staranne zestawienie z tekstem, do którego się odnoszą; całość zaś zasługuje na scharakteryzowanie i uszeregowanie.

Jest rzeczą zniemienną, że językiem marginaliów jest łacina. A więc to był język, którym Simonides wyrażał uwagi i spostrzeżenia czynione „sobie a Muzom“, język jego myśli. Zawartość marginaliów i charakter ich — bardzo różnorodne. Najczęstsze są noty dostosowujące się do zwyczajów powszechnych w wieku XVI i XVII: noty, które uwypuklają materię poszczególnych partii dzieła. Tego rodzaju noty drukowane znajdują się w wielu książkach Simonidesa. Ale obecność ich nie zadowalała właściciela biblioteki; mnożył je przy każdej okazji, tworząc nieraz co dwa, trzy wiersze nową marginesową notkę łacińską, np. na początku *Ethicorum magnorum libri II* zaraz na pierwszej stronie przy pierwszych trzech wierszach dodał Simonides: *De moribus tractatus ad Politicum pertinet*. Przy wierszu 12 dopisane: *Vir bonus non est sine virtute*. Przy w. 20—21 dopisane zdanie *Perfecta de virtutibus doctrina excitat animum ad virtutem*. Na stronicy 2 przy wierszu 11 dopisane: *Scientia in intellectu versatur. Virtus circa passiones*. Przy w. 15: *Platonis scientia de virtute*. Przy w. 17: *Anima rationalis et irrationalis habet peculiaris virtutis*, przy w. 28: *Politica facultas optima...* i w dalszym ciągu idą obfite marginalia oddające po łacinie materię kolejnych zdań *Etyki* Arystotelesa.

Oczywiście marginalia tego typu zasługują jedynie na zacytowanie w przykładach, nie zaś na przytoczenie w całości, gdyż są jedynie świadectwem pracy Simonidesa jako czytelnika, ale nie jako komentatora. O wiele większe znaczenie mają poprawki tekstowe, koniektury i emendacje proponowane przez Simonidesa. Konfrontacja koniektur i emendacji Simonidesowych z tekstem przyjętym w najlepszych edycjach dwudziestowiecznych niekiedy już na pierwszy rzut oka wykazuje poprawność myślenia filologicznego polskiego humanisty, choć zdarzają się również lekcje proponowane przez Simonidesa niezgodne z ustaleniami nowożytnej filologii. I jedne i drugie winny być poznane jako ślady pomysłów zamojskiego profesora w tej żmudnej dziedzinie. Cała

ta dokumentacja zostanie jednak w niniejszym artykule opuszczona, gdyż przykłady dobrane zbyt pośpiesznie nie dałyby właściwego obrazu, stanowiąc materiał przypadkowy. Zagadnienie to będzie ważnym punktem wymienionej już postulowanej monografii o bibliotece Simonidesa. Przyszła monografia winna wyłowić wszystkie emendacje tekstowe Simonidesa. Należy w każdym wypadku odczytać uważnie jak brzmiała dana lekcja w wydaniach, z których korzystał poeta. Wówczas widoczne będzie jasno, czy i o ile propozycje Simonidesa były posunięciem naprzód wiedzy humanistycznej o tekście autorów greckich i rzymskich.

Warto nadmienić także, iż niektóre propozycje stawał Simonides dość ostrożnie, wysuwając tylko przypuszczenie, np. w historii Ammiana Marcellina na początku księgi XIV w zwrocie *ex squalore nimio miseriarum* spotykamy marginalną notkę: *melius imo* a obok przy słowach: *insperato cultu propectus* czytamy notkę: *melius cursu*.

Niekiedy Simonides poprawia oczywiste omyłki druku, np. w dziele Lulle'a *De oratione...* na s. 97 poprawił Simonides *columnnas* na *columnnas* czy też tam na s. 469 *descipere* na *decipere*. W Lukrecjusza *De rerum natura* w w. 9 *placatum* poprawiono na *pacatum*, w w. 21 *cupide* na *cupidae*.

Najciekawszy zaś typ marginaliów Simonidesa stanowią wszelkiego rodzaju zestawienia tekstowe. Egzemplarze Simonidesowe zaopatrzone są w notki tego typu dość nierówno. Tak się złożyło, że autorami, u których najdokładniej i najstaranniej wykrywał wszelkie zbieżności tekstowe z innymi pisarzami są: Ajschylos i Wergiliusz. W tomach zawierających ich dzieła marginalia bardzo obfite i bardzo interesujące. Dokładne ich odczytanie i skonfrontowanie z zastanym przez Simonidesa zasobem prac interpretacyjnych, jak też z późniejszymi pracami filologicznymi, operującymi materiałem porównawczym pozwoli na określenie czy jako komparatysta, jako badacz związków między autorami starożytnymi, zajął Simonides miejsce wybitne, czy też nie wyszedł poza przeciętność.

Na pierwszy rzut oka materiał zestawiony przez niego wygląda wcale interesująco. W liście 24 z II księgi listów Cycerona do Attyka słowa: *Amor omnis sollicitus atque anxius* opatrzył Simonides cytatem z Owidiusza:

Res est solliciti plena timoris amor.

W księdze XVI Ammiana Marcellina zdanie historyka: *Adveniat, o socii, iustum pugnandi iam tempus* otrzymało na marginesie zestawienie z Wergiliuszem:

Adveniat iustum pugnae ne accersitae tempus.

Podobnie w paru innych miejscach wskazany został wergiliński rodowód niektórych zdań historyka rzymskiego z IV wieku po Chr.

W *Prometeuszu skowanym* Ajschylosa zdaniu:

οιοι τε θνητοι τῶνδ' ὀπαντλήσαι πόνων (w. 84).

towarzyszy uwaga: *Sic Vergilius dixit bella exhausta*, a o parę wierszy dalej (w. 91) zdanie: *καὶ τὸν πανόπτῃν κύκλον ἡλίου καλῶ* zostało zestawione z w. IV księgi *Eneidy*:

Sol, qui terrarum flammis opera omnia lustras

przy czym zanotował poeta: *Vide quae adnotat Ursinus et Valens*, a przez to pokazał, że komentatorowie humanistyczni są mu dobrze znani. Niekiedy zestawienie tekstów powtórzono właśnie za komentatorem, np. przy w. 101 *Prometeusza πάντα προὔξεισταιμα* objaśnienia następujące: *Muretus varia: lib. 5 Cap. 12 locum hunc cum illo Vergiliano ex 6 Aeneidos confert:*

Non ulla laborum

O virgo nova mi facies inopinave surgit

omnia praecepti atque animo mecum ante peregi.

(cytowane są wiersze 103—105 z VI księgi *Eneidy*).

W orbitę komparatystyki włączeni bywają obok pisarzy wielkich także i drugorzędni, np. w. 144 *Prometeusza* ὀμίχλα προσίξῃς πλήρης otrzymał notę marginalną: *Quemadmodum hic Aeschylus fletum nubibus et umbri comparat pari prope elegantia idem fecit Petronius. Cuius verba sunt: Sedensque super torum meum diu flevit, ac ne hunc quidem collum adiecimus verbum. Sed attoniti spectavimus (sic repono pro expectavimus) lacrimas ad ostentationem doloris paratas. Ut ergo tum ambitiosus detonuit imber.*

Zestawienia z innymi poetami starożytnymi mają niekiedy cele inne, niż ukazywanie czysto filologicznych zbieżności. Tak np. słowu *ναρθηκοπλήρωτον* w 109 w. *Prometeusza* towarzyszy wyjaśnienie encyklopedyczne niejako: *Hesiodus enim referi ἐν κοίλῳ νάρθητι sucurasse ighem a Sole promissum.*

Bardzo często odsyła Simonides do pisarzy humanistycznych. Nazwiska Tourneboeufa, Lipsa, Scaligera powtarzają się w jego notach najczęściej. Odwrotnie natomiast notki w egzemplarzu dzieł Tourneboeufa roztaczają bardzo szeroką gamę cytatów z autorów klasycznych. Oto np. wskazanie pokrewieństwa myślo-

wego między znakomitym humanistą francuskim i dwoma autorami starożytnymi: Owidiuszem i Plutarchem. Po zdaniu: *Iam iuvenis, iam vir, iam se formosior ipso...* (*Adversariorum* L. I s. 23) następuje wyjaśnienie: *Quin potius ego ita existimo ab Ovidio dictam. Id iuventutem formosam, virilis aetas formosior et virilem maturitas formosissimam expert; aliis ita in dies se ipso formosior apparet neque aetatibus invicem sese idem superantibus. Propemodum aliter illa est locutio apud Plutarchum de Natura-liter obliviscis qui circa et exercitiis memoriae se ipsis superant locus est περί παιδῶν ἀγωγῆς: τὴν γὰρ πλεονεξίαν τῆς φύσεως ἐπιβρώσομεν, τὴν δ' ἄλλαιριν ἀναπληρώσομεν. Καὶ οἱ μὲν τῶν ἄλλων ἔσσονται βελτίους, οἱ, δ' ἑαυτῶν.*

Nieliczne są w marginalnych notach Simonidesa wyrazy w języku polskim. Niekiedy jednak bawił się jakimś leksykograficznymi pomysłami. Egzemplarz dzieła Adriana de Joughe *Nomenclator omnium rerum* zawiera terminy polskie w tłumaczeniu słów łacińskich, np. s. 151: *pavimentum* — posadzka, *ex Germanico Olstrib*; s. 161: *Cochlea, cochlis, scalae cochlides* — kreconia schod; w. 196 *Radius rotae* — spiczka; tamże: *Absis* — odwod, zwona; s. 197: *Annulus* — Sziba; s. 269: *Ager novalis* — Ugur abo Nowina; tamże: *Ager restibilis* — Rolia na której ustawnie sieją; tamże: *Ager ruderatus* — Rolia opiczysta abo rumista abo kamienista. Wymienione pomysły leksykograficzne wskazują na rolnicze zainteresowania wybitnego poety wsi polskiej.

Zdarzają się też tłumaczenia zwrotów na język polski, np. w *Sentenciach* Stoboeusa zdanie: *Demosthenes... concionaretur* zostało na marginesie przełożone: „mowę miał do ludu“. W tym egzemplarzu jednak marginalia prawdopodobnie nie są pisane ręką Simonidesa.

Równie rzadkie są aluzje do stosunków polskich, aczkolwiek trafiają się niekiedy, np. w liście Cyclerona do Attyka (II, 20, 3) zdanie: *...medicina nulla afferatur, neque enim resisti sine inter-necione posse arbitramur...* otrzymało notkę: *Haec causa cladis nobilitatis Poloniae exstitit ob impendia Medici dum sectione populi mederi cupit Reip. displicere coepere.* Podobnie trafiają się marginalia dotyczące Polski w *Historii Czeskiej* Dubraviusa. Jan Skala z Dubravky a Hradiště stykał się z Polakami w działalności poselskiej i potrącenia o sprawy polskie są w jego dziele bardzo obfite. *Epistola dedicatoria* zawiera na karcie IV recto marginalną notkę: *Austriacorum successio in Regnum Poloniae.* W tym właśnie liście dedykacyjnym, którego autorem jest Joannes Crato a Crafftthein a adresatami synowie cesarza Maksymiliana: Rudolf i Ernest, prawdopodobnie ręką Simonidesa zostały skreslone nie-

które zwroty nadmiernie panegiryczne wobec dworu cesarskiego.

Niestety brak uwag Simonidesa dotyczących Polski w dziele Bodina *De Republica*. Tu nie pokusił się poeta o żadne zestawienie z polskimi stosunkami.

Niniejszy przegląd dał charakterystykę marginaliów Simonidesowych wycinkową jedynie, opartą o przykłady wybrane. Podkreślono już szczątkowy charakter biblioteki. Jakże wielka szkoda, że brak tu pierwodruków Reya i Kochanowskiego! Interesujące byłoby, gdyby się odnalazł egzemplarz Teokryta z marginaliami Simonidesa. Zachowany egzemplarz dzieł Wergiliusza nie zawiera niestety przy *Bukolikach* marginaliów zanadto frapujących. Bardzo liczne są tam odsyłacze do Tourneboeufa, niekiedy do autorów starożytnych, np. do Horacego, Ajschylosa i innych.

Biblioteka Simonidesa nie daje odpowiedzi na jedno interesujące pytanie: czy Simonides był tłumaczem powstającego w kręgu zamojskim przekładu Arystofanesa? Wymienia się go wraz z Piotrem Cieklińskim jako domniemanych tłumaczy²¹. Zachował się w Bibliotece Akademii Zamojskiej bazylejski egzemplarz Arystofanesa z 1547 r. (obecnie sygn. Biblioteki Łopacińskiego 516/I K). Notka proveniencyjna nie daje jednak powiązań z Simonidesem, co więcej... łączył trzeba ten egzemplarz dopiero z osobą Jana Zamoyskiego, obrońcy Zamościa z czasów „potopu“ szwedzkiego, słynnego „Sobiepana“ sienkiewiczowskiego. Wskazuje na to zapis na karcie tytułowej: *Illustr (issi) mi Johannis in Zamoscio Palatini Sandomiriensis*. Wojewodą sandomierskim był bowiem spośród Janów Zamoyskich dopiero wnuk kanclerza i hetmana. Natomiast zasługuje na wydobycie z zapomnienia jeden nowy szczegół: wiersze 609—611 księgi VI *Eneidy*:

Pulsatusve parens et fraus innexa clienti,
Aut qui divitiis soli incubuere repertis,
Nec partem posuere suis, quae maxima turba est.

otrzymały notkę: *Aristophanes in Ranis*

εἶτα βόρβορον πολὺν
καὶ σκῆρ ἄεινων: ἐν δὲ τοῦτῳ κειμένους
εἶ που ξένον τις ἤδικηκε πάποτε,
ἢ παῖδα κινῶν τάργῃριον ὑπέλειπε,

²¹ Stanisław Łempicki, *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573—1605*, Kraków 1921, s. 236.

ἢ μητέρα ἠλοίγησεν, ἢ πατέρα γνάθειον
ἐπάταξεν, ἢ ἴπιοι-κον ὄρκον ὤμοσεν...

[Simonides cytuje w. 144—150].

Świadectwo to zupełnie pewne, że Simonides znał największego komediopisarza starożytności.

Szkic niniejszy stanowi namiastkę jedynie monografii poświęconej bibliotece Simonidesa. Zawarł on charakterystykę pobieżną księgozbioru Simonidesowego i marginaliów poety w lubelskich egzemplarzach jego książek, wytyczył postulaty badań dalszych. Pełna monografia księgozbioru Simonidesowego nie zostanie napisana przez piszącego te słowa. Simonides-biblioofil ukazuje się przede wszystkim jako grezysta i latynista i z tego powodu opracowanie jego księgozbioru jest zadaniem filologa klasycznego, będącego jednocześnie doskonałym znawcą starych druków²².

LA BIBLIOTHÈQUE DE SIMON SIMONIDES

Né il y a 400 ans, l'auteur des *Idylles* jouissait d'une immense renommée auprès de ses contemporains. Les humanistes occidentaux (Scaliger, Lipsius et autres) admiraient son style latin. Un des aspects de l'activité de l'écrivain a été la philologie. (W. Hahn a étudié ce problème dans une dissertation spéciale il y a 60 ans). Personne n'a cependant examiné la question (proposé en 1929 par W. Bruchnalski) de l'attitude de ce poète-humaniste à l'égard du „studium humanarum disciplinarum“.

Depuis longtemps était connue l'existence de l'importante bibliothèque (1500 vol) du poète, mais aucune dissertation spéciale ne lui a été consacrée.

La correspondance de Simon fournit des preuves abondantes que sa bibliothèque était hautement appréciée et que les plus éminentes personnalités, avec Jean Zamoyski en tête, profitaient de cette collection. Il est également certain qu'en acquérant pour sa bibliothèque des manuscrits et des livres imprimés dans les meilleures officines italiennes, le poète faisait preuve d'un excellent esprit philologique. Ce qui reste de ce trésor

²² Badacz taki rozpoczął już pracę; jest nim dr Maria Cytowska z Pracowni Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zawarte w niniejszym szkicu informacje o warszawskiej części księgozbioru pochodzą od niej. Praca jej przyniesie na pewno wyniki ważne.

ce sont les 27 volumes conservés à la Bibliothèque Łopaciński à Lublin et les 43 volumes de la Bibliothèque Nationale à Varsovie. Tous les livres conservés à Lublin proviennent du XVI^e s., tandis que la Bibliothèque Nationale est en possession de 5 incunables ayant appartenu au poète. Les classiques de la littérature grecque et latine y sont assez nombreux (Eschyle, Aristote, Lucrèce, Salluste, Cicéron, Virgile, St. Augustin). Les oeuvres des humanistes remplissent aussi plusieurs volumes. Les publications conservées témoignent de l'universalité de l'esprit de Simonides (théologie, histoire, politique, médecine, philosophie, philologie, lettres). La bibliothèque en question mériterait une monographie qui devrait envisager deux aspects du problème: l'aspect bibliographique et l'aspect philologique. Les livres de Simonides méritent un inventaire bibliographique consciencieux qui mettrait en relief les préoccupations du philologue ayant fait venir de très loin les meilleures éditions critiques. Il serait également profitable d'analyser les nombreuses notes marginales du poète. Le plus souvent ces notes soulignent les idées plus importantes dans le texte. Dans ce cas il suffirait de citer quelques exemples. Plus intéressantes sont les corrections proposées par l'humaniste, toutes sortes de conjectures et d'émendations. Il serait fort intéressant de les confronter avec les données de la science philologique moderne. Les notes marginales les plus curieuses enfin sont celles qui rapprochent les passages semblables chez différents écrivains anciens et humanistes. On rencontre la plus grande quantité de ces notes dans les oeuvres d'Eschyle et de Virgile. La connaissance de la littérature était immense chez l'auteur de ces notes marginales: il a réussi à découvrir pas mal de connexités littéraires. La langue des notes marginales est le latin; parfois apparaissent des mots polonais isolés. Les allusions aux réalités polonaises sont rares.